

Nowy premier w Turcji

Mateusz Chudziak

29 maja parlament turecki przegłosował wotum zaufania dla nowego rządu stworzonego przez Binali Yıldırma, wcześniej wybranego na przewodniczącego rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Zastąpił on dotychczasowego premiera Ahmet Davutoğlu, który na początku maja ogłosił rezygnację z przewodnictwa w partii, a w konsekwencji – również ze sprawowania urzędu. Nowy premier jest członkiem AKP od jej założenia w 2001 roku. Był ministrem transportu, komunikacji i spraw morskich.

Komentarz

- Rezygnacja Davutoğlu nastąpiła w wyniku narastających od dłuższego czasu napięć pomiędzy nim a prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem, który mimo pełnienia ceremonialnych funkcji jako prezydent faktycznie cieszy się niepodważalnym autorytetem w partii i *de facto* nieformalnie rządzi państwem. Davutoğlu, drugi najbardziej popularny polityk w kraju, niezadowolony z ciągłych ingerencji Erdoğan w prace rządu, próbował budować w AKP własne zaplecze, co pozwoliłoby mu na polityczną emancypację oraz przynajmniej częściową neutralizację wpływów prezydenta w państwie. Rezygnacja dotychczasowego premiera potwierdza jednak niekwestionowaną dominację Erdoğan, który uznawał Davutoğlu za niewystarczająco lojalnego oraz dostrzegał w nim potencjalne zagrożenie.
- Binali Yıldırım przez partię przedstawiany jest jako sprawny administrator oraz „twarz” projektów infrastrukturalnych, realizowanych w czasie, gdy był ministrem transportu. Konsekwentnie buduje wizerunek technokraty, uważany jest ponadto za jednego z najbardziej zaufanych i lojalnych współpracowników Erdoğan. Pozostaje aktywnym politykiem od momentu założenia partii, mimo że prezydentowi udało się odsunąć od polityki innych członków-założycieli ugrupowania. Dodatkowym czynnikiem, który mógł wpłynąć na wybór Yıldırma, jest jego kurdyjskie pochodzenie, które będzie eksponowane w relacjach z Kurdami i wykorzystywane w celu odzyskania przez AKP ich poparcia przy jednoczesnej kontynuacji walk z uznawaną za terrorystyczną Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). Premier potwierdził to 28 maja podczas spotkania z wyborcami w największym kurdyjskim mieście Diyarbakır na południowym wschodzie kraju.
- Urzędowanie nowego szefa rządu będzie najprawdopodobniej wiązało się z przyspieszeniem konsolidacji władzy w rękach prezydenta. Najważniejszym obecnie zadaniem nowego gabinetu będzie zmiana konstytucji i ustanowienie systemu prezydenckiego, który zinstytucjonalizuje nieformalną dotąd władzę Erdoğan. Prezydent

nie był zadowolony z tempa, w jakim realizowany jest ten plan. Yıldırım jako sprawny administrator, ma być jego wykonawcą. Jako szef rządu, ograniczy się do wykonywania poleceń Erdoğan, a ponieważ jest politykiem skoncentrowanym bardziej na sprawnym zarządzaniu niż budowaniu własnej pozycji, nie będzie stanowił dla niego zagrożenia. W polityce wobec Unii Europejskiej nie dojdzie do zasadniczych zmian. Pozycja Turcji w tych relacjach była silna już za rządów Davutoğlu. W przeciwieństwie do swego poprzednika Yıldırım nie będzie łagodził ostrej retoryki prezydenta wobec Brukseli.